

OLMED
Łęczna, ul. Krasnystawska 54 (baza PGKIM)

**PRZEGLĄDY
REJESTRACYJNE**
WSZYSTKIE TYPY I MARKI POJAZDÓW

EXTRA GRATIS!

tel. 518 518 315
Pon-Pt: 7-19, Sobota: 7-14

GAZETA Łęczna - Świdnik - Lublin

REGIONALNA

POJEZIERZE

bezpłatna

Rok XX Nr 02 (274) 29.02.2020 - 29.03.2020 ISSN 1507-5257 Nakład 16 tys. egz.

Chil
RUCOLA
łatwa w uprawie lekko pikantny smak

już w sprzedaży

BIOPON

Nasiona z 20-letnią tradycją

Łęczna, ul. Pasternik 6
Lublin, ul. Turystyczna 13
tel. 81 752 30 11

Zainteresowanie budową bloków w Łęcznej

Zupełnie nowe osiedle mieszkaniowe z pięknymi widokami, niewielkim zagęszczeniem budynków i nowoczesnym standardem powstanie w Łęcznej przy ulicy Chełmskiej.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Skarbek” w Łęcznej wybuduje do 4 bloków o wysokości 3 pięter. Mieszkania oddawane będą w stanie deweloperskim z wszystkimi instalacjami, a same budynki zostaną wyposażone w windy i garaże.



Na początek 32 mieszkania w pierwszym z budynków. Zapisy właśnie się rozpoczynają. Spółdzielnia daje sobie teraz czas na przygotowanie niezbędnej dokumentacji zgodnej z przedstawioną koncepcją.

Roboty mogą rozpocząć się już we wrześniu, a to oznacza, że do właścicieli mieszkań trafiłyby w pierwszym kwartale 2022 roku. Wpływ na

rozpoczęcie prac ma oczywiście również zainteresowanie potencjalnych lokatorów. Jeśli będzie duże, blok będzie mógł zostać powiększony o dodatkowe czwarte piętro. Lokatorzy po zakończeniu prac notarialnie staną się właścicielami mieszkań i zdecydują czy zostają w zasobach spółdzielni „Skarbek” czy też samodzielnie utworzą wspólnotę. Za mieszkanie będzie płacono w 4 transzach wraz z postępowaniem prac budowlanych.

A jakie będą to mie-

Rozmowa z Wiesławem Pikulą, wójtem gminy Cyców – gmina ekologiczna

Ryszard Nowosadzki: Gmina Cyców od lat znana była ze swojej dbałości o kulturę i pielęgnowanie tradycji. Coraz częściej mówi się o niej również jako o gminie ekologicznej.



Wiesław Pikula: To pewna przesada, ale rzeczywiście dużo robimy aby nasi mieszkańcy żyli w przyjaznym im środowisku, by oddychali na przykład czystym powietrzem. Od wielu lat dofinansowujemy przydomowe oczyszczalnie ścieków w gminie, dofinansowujemy budowę szczelnych szamb, wspieramy przydomowe kolektory słoneczne i

ogniwa fotowoltaiczne czy pompy ciepła. Osoby, które chcą wprowadzać u siebie odnawialne źródła energii czy dbać o ścieki mają stałe wsparcie gminy. W efekcie mamy na przykład około 60-70 proc. posesji w których wodę dla gospodarstw domowych podgrzewają kolektory słoneczne. To niewątpliwie służy środowisku naturalnemu i zmniejsza emisję dwutlenku węgla. Teraz bardzo modne stało się w gminie instalowanie ogniw fotowoltaicznych i od pewnego czasu gmina dofinansowuje takie instalacje kwotą 3 tys. zł. W tym roku ponadto aplikujemy o dodatkowe środki z RPO woj. lubelskiego i to w wysokości 8 mln zł, co ma pozwolić na powstanie ogółem 500 nowych instalacji.

– *Elastycznie i racjonalnie dostosowujemy naszą bieżącą produkcję do aktualnej sytuacji na rynku węgla* – poinformował Sławomir

Krenczyk, dyrektor ds. Relacji z Otoczeniem w LW Bogdanka. Do końca lutego obniżamy dobowe wydobycie do 24 tys. ton. Plan roczny – bez zmian – dodał. Lubelski Węgiel Bogdanka – jak podkreśla spółka – jest jednym z liderów rynku producentów węgla kamiennego w Polsce, wyróżniających się na tle branży pod względem osiągniętych wyników finansowych, wydajności wydobycia węgla kamiennego oraz planów inwestycyjnych zakładających udostępnienie nowych złóż. Rzeczywiście problemy nie występują w samej Bogdance. To polskie górnictwo dotyka kryzys. Z informacji Ministerstwa Aktywów Państwowych wynika, że w Polsce wydobycie węgla kamiennego maleje. Jednak w przypadku kopalni Bogdanka wydobycie 2 lata

Mniej węgla z Bogdanki

– *Lubelski Węgiel Bogdanka zmniejsza dobowe wydobycie węgla o około 25 proc.* – taki komunikat przekazał Artur Wasil, prezes spółki. Po ogłoszeniu tej decyzji kurs akcji kopalni spadł o ponad 15 proc.

Prezes w oficjalnym komunikacie wskazał, że główną przyczyną ograniczenia wydobycia są utrzymujące się tej zimy wysokie temperatury, które doprowadziły do zmniejszenia zużycia energii elektrycznej. Dodatkowym czynnikiem były sprzyjające warunki do produkcji prądu z wiatraków. Ograniczenia w Bogdance mają obowiązywać do końca lutego, jednak z możliwością ich ewentualnego wydłużenia.

– *Elastycznie i racjonalnie dostosowujemy naszą bieżącą produkcję do aktualnej sytuacji na rynku węgla* – poinformował Sławomir

Przebudowa na DK 82

Dojazd do Lublina może się znacznie wydłużyć. Wszystko przez przebudowę fragmentu DK 82 i budowę ronda w Turce przy osiedlu Borek.

Na odcinku ok. 800 m powstanie dwujezdniowa droga z dwoma pasami ruchu w obu kierunkach, która będzie prowadzić od węzła Lublin Tatarski do skrzyżowania DK 82 z ul. Dębową i Świerkową. W tym miejscu wybudowane zostanie rondo turbinowe.

Budowa ronda znacznie wpłynie na poprawę bezpieczeństwa w tym miejscu i pozwoli kierowcom wyjeżdżającym z osiedla Borek oraz ul. Świerkowej włączyć się do ruchu. Z obliczeń wykonanych w 2015 roku wynika, że dobowy ruch na DK82 od węzła Lublin Tatarski do Łuszczowa wynosi prawie 17 tys. pojazdów na dobę.

W ramach inwestycji powstanie także m.in. oświetlony węzeł przesiadkowy „parkuj i jedź” z 20 miejscami postojowymi, chodniki, bezpieczne przejścia dla pieszych, dwie zatoki autobusowe i oświetlenie drogowe. Koszt inwestycji to ok. 15,3 mln zł.

Prace są prowadzone przy ciągłym ruchu samochodów,

dlatego wprowadzona została tymczasowa organizacja ruchu. W pierwszym etapie przebudowane zostaną m.in. wjazdy w drogę serwisową w okolicach węzła Lublin Tatarski i w ul. Bukową, prowadzącą w kierunku os. Borek. Wybudowany zostanie także tymczasowy dojazd do sklepu Biedronka, który poprowadzony będzie ul. Sosnową.

W kolejnych etapach prowadzone będą prace m.in. w okolicach skrzyżowania DK 82 z ul. Dębową i Świerkową. Związane z budową ronda turbinowego, przebudową dojazdów do ronda, a także budową zatok autobusowych oraz węzła „parkuj i jedź”. Wprowadzony zostanie ruch wahadłowy. Planowane zakończenie to IV kwartał 2020 roku.

BB

KM KOMPLEKS MOTORYZACYJNY

MYJNIA RĘCZNA

ZAPRASZAMY DO NOWO WYDZIELONEGO STANOWISKA SAMOOBŚLUGOWEGO

Zyskaj 5zł rabatu z tym kuponem na mycie

Promocja trwa do końca marca!

PRZYGOTOWANIE AUTA DO SPRZEDAŻY, PRANIE TAPICERKI, POLEROWANIE LAMP

pon. - pt.: 8-18, sobota: 8-17
tel. 81 476 18 68

Łęczna, ul. Chełmska 17
(WJAZD OD UL. POLNEJ I OD TESCO)

Auto-MRK SERVICE

PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

GWARANTOWANY GRATIS!

do wyboru: myjnia kosmetyki samochodowe

ZAPRASZAMY!

Łęczna, ul. Sportowa 1
tel. 81 752 33 38

Mik Net
internet 5G

STACJONARNY INTERNET Wi-Fi BEZPRZEWODOWY

2x SZYBSZA PRĘDKOŚĆ w nocy!

od 29zł

BEZ LIMITÓW

Dowiedz się więcej na: www.mik.net.pl
tel. 791 09 09 09

Klienci nabici w punkt opłat?

Pieniądze nie docierały do odbiorców na czas, albo wpłaty docierały w zmienionych wysokościach. Taka niemiła niespodzianka spotkała wielu klientów punktu pośrednictwa finansowego na ulicy Targowej w Łęcznej.

Pierwszy o problemie poinformował Urząd Miejski w Łęcznej wydając komunikat o treści. - Rekomendujemy dokonywanie płatności na rzecz Gminy Łęczna bezpośrednio ze swojego banku lub korzystając z usług banku PKO BP przy ulicy Szkolnej 6 w Łęcznej. Dokonywane tam opłaty na rzecz Gminy nie są obciążone żadną dodatkową prowizją. Jednocześnie informujemy, że część wpłat dokonywanych za pośrednictwem podmiotów

prowadzących działalność gospodarczą w zakresie pośrednictwa finansowego (np. agencje), nie dociera do urzędu. Zalecamy daleko idącą ostrożność przy korzystaniu z pośredników, a jednocześnie weryfikację czy pieniądze trafiły do odbiorców w ustalonej wysokości i terminie.

W komunikacie nie pada nazwa pośrednika, ale nam udało się ustalić, że chodzi o punkt Multi Finanse na ulicy Targowej 14. Jego właścicielka przyznała się w rozmowie z lokalną prasą, że finansowe błędy wynikały z przemęczenia, nawrotu choroby i „zmęczenia materiału”. Kobieta jednocześnie prosi o wyrozumiałość i informuje, że błędy zostaną naprawione.

BB

PRZEPROWADZKI
przewóz rzeczy
TRANSPORT
tel. 722-107-099

Transport rzeczy i mebli ze sklepów z Lublina już od 30% taniej niż cena oferowana w sklepie. W cenie wniesienie.

Pranie dywanów
- odbiór i dowóz do klienta
- profesjonalne trzepanie dywanu w cenie prania

Pranie tapicerki
- samochodowej
- meblowej

Atrakcyjne ceny!

Fresh Dywan

724 862 712

Zośówka 123 (dawnej sklep)

SKUP ZŁOMU, STALI I METALI KOLOROWYCH

pon-pt: 8-16

SKUP ZŁOMU

najlepsze ceny w regionie
elektryczna waga

Łęczna, ul. Cegielińska 41; tel. 604 854 994

SKUP SPRZEDAŻ

METALI KOLOROWYCH
ZŁOMU STALOWEGO

Atrakcyjne ceny
Odbiór własnym transportem

Łęczna, ul. Lubelska 13
Świdnik ul. Dworcowa 3A
tel. kom. 501 384 868

KRONIKA ZDARZEŃ



Lublin

Największy pożar w tym roku

Policjanci wyjaśniają okoliczności nocnego pożaru hali magazynowej w miejscowości Kazimierzówka. To był największy pożar w województwie lubelskim w tym roku. Z ogniem walczyło 58 strażaków. Spłonęła hala o powierzchni 900 m kw. w której znajdowały się ciągniki rolnicze, samochody dostawcze, wózki widłowe oraz wyposażenie warsztatowe.

Zgłoszenie o tym zdarzeniu służby otrzymały w poniedziałek 17 lutego około godziny 23:00. Łącznie w akcji gaśniczej brało udział 20 zastępów straży pożarnej z Lublina, Świdnika, Wilczopola, Mętowa, Żabiej Woli oraz Świdnika Dużego. W objętej ogniem hali znajdowały się kombajny rolnicze, ciągniki, maszyny i części zamienne.

Pożar został późno zauważony, kiedy na miejsce przyjechały pierwsze zastępy, budynek w całości objęty był już ogniem. Występowało też duże zadymienie. Były również problemy z wodą, gdyż hydranty nie były w stanie dostarczyć jej tyle, ile było potrzebne. Dlatego wodę dowożono z okolicy. Pożar rozwijał się błyskawicznie, po chwili zawałił się dach budynku. Strażacy oprócz gaszenia hali, ratowali ciągniki stojące obok hali. Bronili również przed ogniem znajdującego się tuż obok budynku biurowo-wystawienniczego, nie dopuszczając, aby przeniosły się na niego płomienie. Policjanci zabezpieczali miejsce zdarzenia oraz mienie, które udało się uratować przed ogniem.

Ze względu na zagrożenie, wyznaczona została strefa bezpieczeństwa. Ewakuowane zostały cztery osoby z sąsiedniej posesji. Działania gaśnicze zakończyły się w godzinach porannych. Jednak wewnątrz hali była butla z acetylenem, która była narażona na wysoką temperaturę. Procedura wymagała jej chłodzenia przez 24 godziny.

Nikt nie został poszkodowany, poza lekko rannym strażakiem. Spaleniu uległy maszyny rolnicze i pojazdy znajdujące się w hali oraz częściowo na placu. Trwa szacowanie strat (wstępnie ocenia się je na 20 mln zł) oraz wyjaśnianie przyczyn i okoliczności zdarzenia.

Trzy osoby zginęły, cztery są ranne

Trzy osoby śmiertelne i cztery ranne to bilans trzech wypadków drogowych, do jakich doszło 15-16 lutego. W sobotę około godziny 4 na drodze krajowej nr 17 w miejscowości Sitaniec doszło do tragicznego wypadku drogowego. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 43-letni mieszkaniec gm. Rachanie, kierując volkswagenem nagle, z bliżej nieokreślonych przyczyn, zjechał z drogi i uderzył w betonowy przepust. W wyniku doznanych obrażeń kierujący autem poniósł śmierć na miejscu. Do drugiego wypadku ze skutkiem śmiertelnym doszło również w sobotę tuż po godzinie 19. W miejscowości Płonka pow. krasnostawski (droga wojewódzka 837) kierujący audi a8 podczas wymijania z pojazdem jadącym z naprzeciwka potrafił pieszo. 65-latek (mieszkaniec gm. Rudnik) szedł prawą stroną jezdni w terenie zabudowanym ale nieoświetlonym. Nie posiadał też żadnych elementów odbłaskowych. Zmarł po przewiezieniu do szpitala. Kierujący audi był trzeźwy.

Kolejny wypadek był w niedzielę przed godziną 3 rano w Przypisówce pow. lubartowski na drodze powiatowej. 24-latek kierując seatem na łuku drogi stracił panowanie, zjechał na pobocze i dachował. W samochodzie jechało 5 osób, wszyscy wypadli z auta. Niestety jedna z pasażerek, 23-latką z gm. Kock zginęła na miejscu. Cztery osoby trafiły do szpitala. Kierujący był trzeźwy.

Narkotyki warte milion zł w rękach policjantów

Kryminalni z KWP w Lublinie zabezpieczyli ponad 20 kg marihuany oraz prawie 2,5 kg mefedronu. Narkotyki znaleziono w piwnicy bloku na lubelskim osiedlu mieszkaniowym Bronowice.

Policjanci zatrzymali dwóch mieszkańców Lublina w wieku 26-37 lat. Kryminalni z komendy wojewódzkiej weszli do piwnicy bloku za mężczyzną, który przyszedł przepakować narkotyki. To 26-letni mieszkaniec Lublina. Nie był on właścicielem piwnicy, a tylko ją użytkował. Gdy policjanci przeszukiwali jego mieszkanie, przyszedł jego kolega. 37 latek miał przy sobie marihuane i prawie 8 tysięcy złotych. Jak się okazało to on wynajmował od znajomego piwnicę, w której przechowywane były narkotyki. W domu 37-latką kryminalni zabezpieczyli kolejne ilości marihuany oraz amfetaminę. Obaj mężczyźni odpowiedzą za posiadanie i wprowadzanie do obrotu znacznej ilości narkotyków. Grozi za to kara do 12 lat pozbawienia wolności. Odpowiedzialności nie uniknie także właściciel piwnicy. Gdy przyszedł do niego policjanci, miał przy sobie marihuane. Wszyscy 6 lutego zostali doprowadzeni do Prokuratury Rejonowej w Lublinie gdzie usłyszeli zarzuty. Po nich 26 i 37 latek zostali doprowadzeni do sądu z wnioskiem o tymczasowy areszt. Obaj najbliższe trzy miesiące spędzą za kratkami.



Łęczna

Reketierzy zatrzymani i aresztowani

Środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztu zastosował sąd wobec 21, 23 i 29-letnich mężczyzn, którzy chcąc wymusić spłatę długu od jednego z mieszkańców gm. Spiczyn zniszczyli okna i drzwi wejściowe do domu oraz kilka samochodów. Do zdarzenia doszło w przedostatni piątek lute-

go na posesji w gm. Spiczyn. Przyjechało tam trzech mężczyzn ubranych w kominiarki. Przy użyciu siekiery zażądali od 37-letniego mężczyzny zwrotu wierzytelności, m.in. pieniędzy. Tego samego dnia co najmniej czterech mężczyzn używając pałek i kijów wybiło szyby i lampy w pięciu pojazdach znajdujących się na terenie działki. Dodatkowo wybili szyby w oknach i zniszczyli drzwi do domu właściciela posesji. Gdy odjeżdżali, zagrozili, że następnego dnia przyjadą w dużo większej grupie.

O całym zajściu został poinformowany dyżurny łączynskiej komendy. Do działań zostali zaangażowani funkcjonariusze pionu prewencji, kryminalnego oraz ruchu drogowego. Mundurowi szybko ustalili i zatrzymali sprawców. Ponadto w trakcie przeszukania domu jednego z nich kryminalni znaleźli blisko 900 gram marihuany, amfetaminę i tabletki ekstazy.

Sąd Rejonowy w Lublinie na wniosek policji i prokuratury zastosował wobec trzech mężczyzn w wieku tymczasowy areszt. Mężczyźni odpowiedzą za zadawanie ciosów siekierą w celu wymuszenia wierzytelności, udział w pobiciu przy użyciu pałki oraz zniszczenie mienia o łącznej wartości ponad 8 tys. zł. Odpowiedzialności również nie uniknie 23-letni mieszkaniec gm. Niemce, u którego mundurowi znaleźli znaczną ilość środków odurzających.

Szczęśliwy finał poszukiwań

Wieczorem do łączynskiej komendy zgłosiła się zaniepokojona matka i zawiadomiła o zaginięciu niepełnosprawnej 33 letniej córki, która wyszła na spacer i pomimo zmroku nie powróciła do domu.

Do zaginięcia 33-letniej mieszkanki gm. Ludwin doszło 13 lutego po południu. Jak wynikało ze zgłoszenia matki, córka około godz. 16:00 wyszła z domu na spacer i pomimo zapadającego zmroku nie powróciła. Z uwagi, że zaginiona kobieta to osoba całkowicie niesłysząca, łączynscy funkcjonariusze natychmiast przystąpili do działań.

Poszukiwania były prowadzone przy użyciu specjalistycznego sprzętu m.in. kamery termowizyjnej, noktowizora i psa patrolowo-tropiącego o nazwie Habitus. Gdy łączynscy mundurowi przeczesywali teren lasu, pies służbowy podjął trop i doprowadził funkcjonariuszy do zaginionej 33-latki. Zziębnięta kobieta natychmiast uzyskała pomoc medyczną, a następnie trafiła pod opiekę rodziny.

Zatrzymał pijanego kierowcę

3 promile alkoholu w organizmie miał kierowca samochodu, którego zatrzymał policjant w czasie wolnym od służby. Do zdarzenia doszło w miejscowości Nowy Orzechów, gmina Sosnowica. Policjant z Komendy Powiatowej Policji w Łęcznej, będąc po służbie zauważył pojazd marki Renault Megane, którego kierujący stwarzał zagrożenie dla innych uczestników ruchu. Pojazd poruszał się całą szerokością jezdni wzbudzając tym samym podejrzenie, że za kierownicą może zasiadać nietrzeźwa osoba. Funkcjonariusz pomimo tego, że poruszał się pieszo zdołał zatrzymać kierującego i uniemożliwić mu dalszą jazdę. Policjant wykorzystał fakt, że pojazd zatrzymał się kilkadziesiąt metrów dalej, a jego „szofer” próbował zawrócić. Podbiegł do auta i zabrał mu kluczyki ze stacyjki.

Na miejsce został skierowany patrol, który przejął zatrzymanego. Badanie alkomatem wykazało, że mieszkaniec gminy Uścimów, ma 3 promile alkoholu w organizmie. Ponadto po sprawdzeniu w policyjnych bazach okazało się, że w ogóle nie powinien zasiadać za kierownicą ponieważ nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami.

Wjechał w ogrodzenie, a grozi mu 5 lat więzienia

Do 5 lat pozbawienia wolności grozi 46-latkowi z gminy Milejów, który w nocy z piątku na sobotę jadąc samochodem wjechał w ogrodzenie prywatnej posesji. Okazało się, że dewastacja siatki to jego najmniejszy problem.

Tuż przed północą dyżurny świdnickiej komendy odebrał zgłoszenie o zdarzeniu drogowym, w którym kierujący pojazdem marki Volvo wjechał w ogrodzenie posesji w miejscowości Jacków. W uszkodzonym pojeździe funkcjonariusze zastali 46-letniego mieszkańca gminy Milejów, od którego czuć było wyraźną woń alkoholu. Badanie alkomatem potwierdziło, że mężczyzna był nietrzeźwy i w wydychanym powietrzu miał niecały promil alkoholu. Po sprawdzeniu kierowcy w policyjnych bazach okazało się, że mężczyzna posiada dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, a pojazd nie posiada aktualnych badań technicznych oraz ważnej polisy OC. Ponadto podczas przeprowadzonej interwencji mężczyzna znieważył policjantów. Został zatrzymany

i osadzony w policyjnym areszcie. Usłyszał już zarzuty w sprawie. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

Okradali domki letniskowe na Pojezierzu

Łęczynscy policjanci zatrzymali trzy osoby podejrzane o co najmniej 20 włamań do domków letniskowych w miejscowościach Rogóźno i Kaniwola. Dwóch mężczyzn oraz towarzysząca im kobieta wyważali drzwi, wybijali okna i wynosili z domków rzeczy służące do użytku codziennego.

W styczniu b.r. łączynscy policjanci otrzymali kilka zgłoszeń dotyczących włamań do domków letniskowych znajdujących się na terenie gminy Ludwin. Włamywacze dostawali się do domków poprzez wyważanie drzwi lub wybijali szyby, wyrządzając przy tym szkody materialne na szeroką skalę. Ich łupem padał głównie alkohol, chemia, artykuły spożywcze i budowlane. Kryminalni ustalili, że sprawcami są mieszkańcy gminy Ludwin: 41 letnia kobieta oraz 30 i 41 letni mężczyzna, którzy trudnili się tym procederem od kilku lat. W wyniku przeszukania ich mieszkań mundurowi zabezpieczyli wiele przedmiotów pochodzących z kradzieży. Cała trójka została zatrzymana. Sprawcy podczas przesłuchania przyznali się co najmniej do 20 włamań do domków letniskowych.

Dachowanie auta w Jawidzu

Niekorzystne warunki atmosferyczne przyczyniły się do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego w Jawidzu. 7 lutego tuż przed godziną 8 łączynscy policjanci otrzymali zgłoszenie, że w Jawidzu doszło do groźnego zdarzenia drogowego. Policjanci zastali na poboczu rozbity pojazd marki Hyundai leżący na dachu. Z ustaleń wynika, że 46-letni kierowca na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad swoim pojazdem, a następnie dachował. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał.



Świdnik

Trzy osoby badano w szpitalu

Pogorszenie warunków panujących na drodze było głównym powodem trzech porannych zdarzeń drogowych 11 lutego. Trzy osoby zostały przewiezione do szpitali na badania.

Po godz. 8 policjanci otrzymali zgłoszenie o zderzeniu dwóch pojazdów w miejscowości Kolonia Struża. Kierujący pojazdem marki BMW 19-latek po zakończeniu manewru wyprzedzania wpadł w poślizg i zderzył się z nadjeżdżającym z naprzeciwka pojazdem marki Hyundai, kierowanym przez 39-latką z Lublina. Obydwa pojazdy wypadły z drogi do przydrożnych rowów. Kierowcy byli trzeźwi. Zostali przewiezieni do szpitala na badania. Chwilę później 48-letnia kierująca pojazdem marki Opel w miejscowości Piaski Wielkie wpadła w poślizg i wjechała w bariery energochłonne. W wyniku zdarzenia do szpitala trafiła 8-letnia pasażerka pojazdu. Na szczęście nie odniosła obrażeń i po badaniach została zwolniona do domu. Kierująca była trzeźwa. Tuż przed godziną 9 policjanci otrzymali zgłoszenie, że w miejscowości Wierzchowiska pojazd wjechał w bariery. Pojazdem marki Seat kierował 32-latek z gminy Trawniki. Na szczęście jemu ani pasażerom nic się nie stało.

Areszt dla włamywacza recydywisty

Świdnicka policja została powiadomiona o włamaniu do warsztatu znajdującego się na terenie Świdnika. Okazało się, że sprawca dokonał kradzieży m.in. laptopa, kamery, zasobników gazowych oraz alkoholu. Właściciel oszacował straty na kwotę ponad 3 000 zł. Policjanci szybko ustalili i zatrzymali osobę, która dokonała tego czynu. Okazał się nim 36-letni mieszkaniec Świdnika. Mężczyźnie udowodniono również, że włamał się do tego samego warsztatu pod koniec stycznia br., gdzie dokonał kradzieży sprzętu elektronicznego na kwotę ponad 1 600 zł. Sprawca dokonał również umyślnego zniszczenia motocykla należącego do właściciela lokalu powodując straty w wysokości 5 000 zł. W toku prowadzonego postępowania wyszło, że 36-latek w ubiegłym roku również groził pokrzywdzonemu oraz naruszył jego mir domowy.

Sąd Rejonowy Lublin-Wschód z siedzibą w Świdniku zastosował tymczasowe aresztowanie na okres trzech miesięcy. Z uwagi na fakt, że mężczyzna działał w warunkach recydywy grozi mu do 15 lat pozbawienia wolności.

opr. R. Nowosadzki

CENTRUM PSYCHIATRII I TERAPII ŚRODOWISKOWEJ

Psychiatra, Psycholog, Psychoterapeuta

Terapia rodzin i par, Psycholog dziecięcy, Coaching

Wizyty prywatne oraz leczenie środowiskowe (wizyty domowe)

Łęczna, ul. Szkolna 4. Rejestracja: **81 752 02 88**

Jesteśmy obecni na lekarzebez kolejki.pl

www.centrumzdrowia-leczna.pl

Zakład Elektromechaniki Samochodowej

Brzozowski & Kowalski s.c.

Naprawa i sprzedaż:

- alternatorów
- rozruszników
- prądnic

Naprawy „od ręki”

do samochodów osobowych, ciężarowych i maszyn rolniczych

21-925 Niemce, ul. Willowa 14, tel. 81 756 15 79, www.elektromechanikaniemce.pl

SGL Specjalistyczne Gabinety Lekarskie Sp. J. Kusy i Wspólnicy

ul. Górnicza 3, 21-010 Łęczna

www.sgl.lublin.pl

- **Medycyna rodzinna**
Łatwy dostęp do lekarza rodzinnego i lekarza pedyatrii.
- **Stomatologia** również w soboty na **NFZ** i prywatnie
- **Opieka specjalistyczna** Realizujemy świadczenia w ramach **NFZ**
Ginekologia, Okulistyka, Gastrologia, Chirurgia, Kardiologia, Preluksacja, Dermatologia, Urologia, Hematologia, Laryngologia, Endokrynologia, Diabetologia
- **Opieka psychiatryczna, psychologiczna, terapia uzależnień**
- **Diagnostyka medyczna** - USG, EKG, holter, KTG, badania słuchu
- **Rehabilitacja i masaże** Jesteśmy partnerem medycznym
- **Fizykoterapia** laser, ultradźwięki, prądy, pole magnetyczne **LUXMED**

Rejestracja: **81 752 07 41** od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 18.00

Mozna budować elektrownię Zainteresowanie budową Mniej węgla z Bogdanki

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wyraził zgodę na utworzenie wspólnego przedsiębiorstwa, które ma zająć się budową elektrowni na zgaszonym węglu pod Łęczną. Spółkę utworzą Enea oraz Mitsubishi Hitachi Power System.

- Chcemy uruchomić pilotaż. Pilotaż, dlatego, że z punktu widzenia ekonomicznego, taka elektrownia w tej chwili jest bardzo trudna do oceny, czy ona będzie rentowna czy nie - mówił ówczesny minister Krzysztof Tchórzewski.

Takie instalacje zużywają jednak mniej paliwa i są bardziej ekologiczne niż tradycyjne.

cyjne elektrownie spalające węgiel. Jest to jednocześnie stosunkowo młoda technologia, która jest obecnie testowana. W jej doskonaleniu przodują właśnie Japończycy. Elektrownia w Starej Wsi pod Łęczną o mocy 500 MW byłaby największą na świecie opalaną zgaszonym węglem.

Mitsubishi Hitachi Power Systems należy do grupy kapitałowej Mitsubishi Heavy Industries. Grupa ta prowadzi działalność produkcyjną w obrębie przemysłu stoczniowego i morskiego, urządzeń energetycznych, urządzeń energii jądrowej, sprężarek, turbin, maszyn i stali.

(r)

Będzie kładka nad Lubelską

Jak już informowaliśmy trwa realizacja drugiego etapu rewitalizacji Starego Miasta w Łęcznej.

Jednym z elementów projektu jest kładka dla pieszych oraz rowerzystów. Gmina Łęczna pod koniec lutego ogłosiła przetarg na budowę tej kładki nad ulicą Lubelską. Termin składania ofert upływa 9 marca.

poręcze przeznaczone dla osób niepełnosprawnych.

Kładkę oświetlać będą punktowe światła LED, których oprawy zamontowane będą w pochwyty balustrady kładki. Świecić będą światłem o barwie od białej do barwy dziennej. Łącznie po obu stronach kładki zostanie zainstalowanych około 300 opraw.

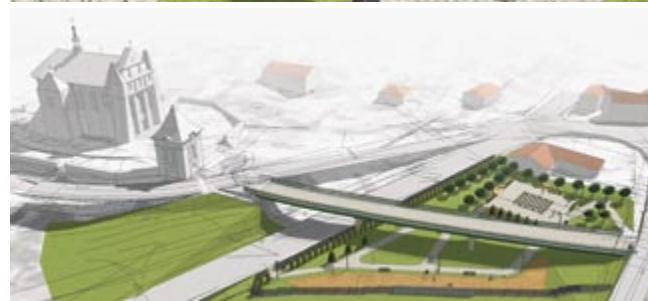


Do końca roku powstanie obiekt o długości 78m i szerokości 4,00 m. Na płytach betonowych zostanie ułożona nawierzchnia z żywicy epoksydowo-poliuretanowej o kolorystyce różnej dla ciągu pieszego i rowerzystów. Po obu stronach kładki zostanie ustawiona balustrada wyposażona w dodatkowe

Woda z kładki będzie odprowadzana przez wpuasty do kanalizacji deszczowej.

Budowa kładki nad ulicą Lubelską to kolejny po budowie kanalizacji sanitarnej i sieci wodociągowej element projektu pn. „Rewitalizacja Starego Miasta w Łęcznej – II etap”

red



Bezpłatne zajęcia na basenie

Po udanym ubiegłorocznym pilotażu, także w 2020 roku gmina Łęczna rusza z zajęciami sportowymi w ramach programu „aktywna Łęczna”. Na początek basen.

W styczniu wystartował cykl bezpłatnych, systematycznych zajęć, których celem jest poprawa zdrowia, samopoczucia i sportowa aktywizacja mieszkańców

Łęcznej. W każdą kolejną środę do 24 czerwca gmina zaprasza na dwie tury bezpłatnych zajęć na basenie pod okiem instruktora 16.00 – 17.00 oraz 17.00 – 18.00.

W 2019 roku nieodpłatnie prowadzone były zajęcia z jogi, kalisteniki, organizowane były zajęcia sportowe dla seniorów, spacer, nordic walking.

BB

dok. ze str. 1

Okna pierwszego z bloków skierowane będą m.in. w kierunku osiedla Samsonowicza i pobliskiego wąwozu, a także otaczającej

- Zainteresowanie nowymi

blokami jest ogromne – przyznaje Grażyna Bondyra, prezes spółdzielni mieszkaniowej Skarbek. Po pierwszych medialnych informacjach



zieleni. Rozpoczęcie budowy kolejnego, drugiego budynku, może rozpocząć się w kwietniu 2021 roku.

rozdzwoniły się telefony, ludzie zaczęli rezerwować lokale nawet w drugim z bloków – mówi.

Grzegorz Kuczyński

Wielkie wspólne morsowanie

Aż 400 osób zapisało się na wspólne morsowanie w chłodnej wodzie jeziora Piaseczno. Choć w minioną niedzielę dojazd na miejsce nie należał do najłatwiejszych, goście przybyli z całego województwa.

Już przed godziną 11 na miejsce zjeżdżało dużo osób. Niestety oznakowanie samego

- Morsowanie poprawia odporność na choroby i wpływa na lepsze samopoczucie – mówi Przemek Franczak, organizator wydarzenia i członek grupy „Morsy z Corsy”. Zapraszam do naszej grupy, jesteście tu w każdą niedzielę – dodaje.

Wśród wielu uczestników dostrzegamy burmistrza Łęcznej Leszka Włodarskiego. Dla



dojazdu nie było najlepsze. Samochody błędziły, zawracały, jechały pod zły ośrodek. Na szczęście później strażacy z OSP zaczęli kierować błądzących. Potem, jeśli dojechało się na miejsce trochę później, należało pokonać kilkadziesiąt metrów w błocie. Jednak już na samym miejscu było świetnie! Zabawa i atmosfera rekompensowała zawiązką drogę dojazdową.

niego to już kolejne morsowanie. Jest też Andrzej Chabros, wójt gminy Ludwin. - To mój pierwszy raz, wcześniej się nie przygotowywałem i nie morsowałem. Idę na żywioł i postaram się wytrzymać – przyznaje. Ostatecznie do jeziora weszło mniej osób niż zapisało się na liście obecności, ale i tak widok robił wrażenie. Rozkrzyczane towarzystwo, często w kolorowych przebraniach, śpiewające i uśmiechnięte od ucha do ucha.

A na co pomaga morsowanie? Hartuje ciało, z czym wiąże się znaczny wzrost tolerancji na zimno i zmniejszone ryzyko wystąpienia infekcji. Powoduje poprawę wydolności układu sercowo-naczyniowego, poprawę krążenia i ukrwienia skóry, przyspieszenie regeneracji organizmu. Łagodzi objawy chorób dermatologicznych, zwiększa ruchomości stawów. Ma też pozytywny wpływ na funkcjonowanie układu kostnego.

Grzegorz Kuczyński

Na miejscu ponad czterysta roześmianych twarzą. Ludzie z Lubartowa, Zamościa, Lublina, Ostrowa Lubelskiego i wielu innych miejscowości. Tańce, muzyka, ogniska. Do tego wszystko organizowane oddolnie, dla dobrej zabawy, z pasji do morsowania.

Tym sposobem ubiegłoroczny rekord został pobity dwukrotnie. Na liście obecności pojawiło się 400 nazwisk morsów obu płci. Po tańcach i rozgrzewce towarzystwo ruszyło do zimnej wody.

Po rozmowach z zarządem spółki, w których uczestniczył wicepremier Sasin, górnicy wstępnie dogadali się z pracodawcą i ich pensje wzrosną o 6 proc. z datą od 1 stycznia 2020 roku. Nie pojedą już okupować Warszawy, ale 21 kwietnia przedstawiciele resortu aktywów państwowych i związkowcy zasiądą do rozmów. Obie strony mają przedstawić koncepcje rozwiązań systemowych w sektorach węgla kamiennego i energetyki.

Nie ulega wątpliwości, że era węgla się kończy. Nieodwracalnie. Należy też jednak wiedzieć, że w polskich uwarunkowaniach nie jest możliwe, jak na przykład



dok. ze str. 1

temu wyniosło 9 mln ton, a w ubiegłym roku – 9,45 mln ton, a sprzedaż 9,35 mln ton. Co więcej według wstępnych wyników finansowych za 2019 r. przychody ukształtowały się na poziomie 2,25 mld zł, a zysk netto w wysokości 309,2 mln zł.

W całym górnictwie było jednak źle. W ubiegłym roku polskie kopalnie wydobły ponad 61,6 mln ton węgla kamiennego – ok. 1,8 mln ton mniej niż rok wcześniej. Sprzedaż węgla spadła rok do roku o 4,1 mln ton, do ponad 58,4 mln ton. Tymczasem w kraju zapasy węgla rosną.

Dane Agencji Rynku Energii są nieubłagane: zwały węgla przy firmach energetycznych wyniosły już prawie 8,8 mln ton węgla na początku października 2019 r. Do tego jednak trzeba jeszcze doliczyć 4,7 mln ton węgla leżącego na kopalnianych hałdach. Jednocześnie w ostatnich latach rósł import tego surowca – głównie z Rosji. Dlaczego? Bo rosyjski węgiel jest tańszy. U nas węgiel kosztuje 70–80 dolarów za tonę, a w Rosji – 60.

Ograniczenie wydobycia węgla bardzo źle przyjmują górnicy w Bogdanie. Krążą plotki, że zmniejszenie wydobycia jest wymuszone przez śląskich górników, których reakcji rząd się obawia. Nie wiem jaka jest prawda w tym względzie. Wiadomo natomiast, że górnicy z PGG ostro zaprotestowali przeciwko importowi węgla z Rosji i brakowi satysfakcjonujących ich podwyżek płac. Domagali się 12 proc. wzrostu wynagrodzeń. W poniedziałek 17 lutego od godziny 6 do 8 trwały strajki ostrzegawcze we wszystkich kopalniach należących do Polskiej Grupy Górniczej. W tym czasie górnicy nie zjechali pod ziemię i nie rozpoczęli wydobycia. Rozsypywali też węgiel w biurach posłów ze Śląska, w tym w biurze premiera Mateusza Morawieckiego. We wtorek górnicy zablokowali też szeroki tor kolejowy w Sławkowie k. Dąbrowy Górniczej. Na 28 lutego górnicy związkowcy ze Śląska planowali też masowe protesty w Warszawie.

Po rozmowach z zarządem spółki, w których uczestniczył wicepremier Sasin, górnicy wstępnie dogadali się z pracodawcą i ich pensje wzrosną o 6 proc. z datą od 1 stycznia 2020 roku. Nie pojedą już okupować Warszawy, ale 21 kwietnia przedstawiciele resortu aktywów państwowych i związkowcy zasiądą do rozmów. Obie strony mają przedstawić koncepcje rozwiązań systemowych w sektorach węgla kamiennego i energetyki.

Nie ulega wątpliwości, że era węgla się kończy. Nieodwracalnie. Należy też jednak wiedzieć, że w polskich uwarunkowaniach nie jest możliwe, jak na przykład

w Anglii, odejście od węgla już w 2025 roku. Bliższe nam są raczej niemieckie prognozy mówiące o ich zaprzestaniu korzystania z węgla do roku 2038-2040. W naszym przypadku tak naprawdę nawet dłuższe – może do 2050 roku w przypadku najnowszych i najnowocześniejszych bloków energetycznych. Jednocześnie musimy rozumieć, że im później zaczniemy się przestawiać na inne źródła energii, tym mniej konkurencyjna będzie nasza gospodarka, bo energia stanowi istotny koszt wytworzenia produktów.

Polskie górnictwo wydobywa węgiel coraz drożej, a przyczyny są niezależne od nas. - W dalszym ciągu będą rosły wynagrodzenia, do tego dojdą podwyżki cen energii. Choćby z tytułu tych dwóch elementów będą zwiększały się koszty pozyskiwania surowca – mówi ekonomista Marek Zuber.

Ja dodałbym jeszcze jeden istotny element – mamy do czynienia z coraz trudniej dostępnymi złożami, bierzemy węgiel z coraz głębszych pokładów i to też w dużym stopniu warunkuje wzrost kosztów wydobycia. W tej sytuacji ograniczanie wydobycia węgla w polskiej kopalni, która ten węgiel pozyskuje najtaniej jest z punktu widzenia całej gospodarki niedopuszczalne. Choć dla samej Bogdanki w miarę racjonalne – lepiej czasowo ograniczyć produkcję niż wydobywać na hałdę.

Rolą rządu, który pośrednio jest właścicielem wszystkich kopalń, jest jednak zapewnić najlepsze efekty całej gospodarki, a więc wspierać najefektywniejsze firmy. Niestety tego nie widać.

Przed nami – czy się to komuś podoba czy nie – jedna droga. Rozwijanie czystej energii, budowa przemysłu wytwarzającego urządzenia dla tej „ekologicznej” energii, ale także ograniczanie importu węgla, do czasu kiedy w kraju (może właśnie na Śląsku, powstanie ten ekologiczny przemysł). A import osiągnął rozmiary groźne już dla naszego bezpieczeństwa energetycznego. Dalej tak być nie może. W 2018 roku padł importowy rekord. Z zagranicy sprowadziliśmy prawie 20 mln ton tego surowca, z czego blisko 13,5 mln ton z Rosji. To stanowiło już aż 21 proc. polskiego wydobycia. W tym roku import jest mniejszy – ale tylko dzięki cieplej zimie.

Ryszard Nowosadzki ps. Kurier Lubelski pod koniec lutego opublikował wywiad z Arturem Wasilem, prezesem LW Bogdanka. Padła w nim zapowiedź powrotu do poprzedniego poziomu wydobycia. - Korekty wprowadziliśmy tylko na drugą połowę lutego, od poniedziałku (2 marca) dzienna produkcja wzrośnie - powiedział „Kurierowi” Artur Wasil, prezes LW Bogdanka.

Bogdanka nagrodzona

LW Bogdanka S.A. otrzymała w tym roku dwie z trzech możliwych nagród w konkursie Górnicy Sukces Roku organizowanym przez Górnicy Izby Przemysłowo-Handlową.

Wręczenie nagród odbyło się 10 lutego 2020,

i prezes Polskiej Grupy Górniczej Tomasz Rogala.

W tym roku Kapituła Konkursu nagrodziła Bogdankę za innowacyjną technologię prowadzenia ścian eksploatacyjnych (nagroda w kategorii „Innowacyjność”) oraz za międzysektorową współpracę na rzecz społecznego ekorozwoju (nagroda w kategorii „Ekologia”).

- Dzięki Górnicy Izbie Przemysłowo-Handlowej za wyróżnienie nas w konkursie. Już po raz drugi z rzędu jesteśmy laureatami w kategorii „Innowacyjność”, a w tym roku dostrzeżone zostały także nasze działania proekologiczne - międzysektorowa współpraca na rzecz społecznego ekorozwoju (na-

podczas Górnicy Koncertu Noworocznego w Filharmonii Śląskiej w Katowicach. Nagrody wręczali wiceminister aktywów państwowych Adam Gawęda oraz prezydent Euracoal



groda w kategorii „Ekologia”). Na te dwa aspekty od lat kładziemy w naszej działalności szczególny nacisk, dlatego też cieszyć się, że jest to zauważane i doceniane - powiedział Artur Wasił, prezes Zarządu LW Bogdanka SA.

Warto przypomnieć, że nagrodę w kategorii „Innowacyjność” Bogdanka otrzymuje już po raz drugi z rzędu. W 2019 roku Górnicy Izba Przemysłowo-Handlowa nagrodziła Bogdankę za innowacyjną technologię drążenia wyrobiska, dzięki której w czerwcu 2018 roku Spółka wykonała w ciągu jednego miesiąca 820 me-

nowy miesięczny rekord postępu drążonego wyrobiska (poprzedni ustanowiony został w kwietniu 2005 roku). Było to możliwe m.in. dzięki wprowadzeniu nowatorskich rozwiązań organizacyjnych wspierających postęp prac oraz wydłużeniu trasy podajnika taśmowego do 100 metrów i wprowadzeniu samodzielnego wozu kołowego (SWKB) bez-

pośrednio za kombajnem, a przed zabudową spągnic.

Górnicy Sukces Roku to konkurs organizowany od 11 lat przez Górnicy Izby Przemysłowo-Handlową. Przeprowadzany jest w trzech kategoriach - „Innowacyjność”, „Osobowość Roku” i „Ekologia”. Celem konkursu jest promocja przedsięwzięć na rzecz innowacyjności i rozwoju górnictwa podziemnego w Polsce, wyróżnienie osób szczególnie zaangażowanych w takie działania, a także wskazanie inicjatyw proekologicznych w tym obszarze.

nor



Cyców – gmina ekologiczna

dok. ze str. 1 lacji fotowoltaicznych na budynkach mieszkalnych oraz pewnej ilości pomp ciepła i kolektorów słonecznych. Praktycznie zapisali się wszyscy chętni a nasz projekt przeszedł wszystkie wstępne sprawdzenia. Teraz czekamy na ocenę punktową.

Ryszard Nowosadzki: To dobrze, że gmina wspiera proekologiczne działania mieszkańców. Mam jednak pytanie, czy gmina sama daje dobry przykład i na przykład instaluje ekologiczne urządzenia w budynkach gminnych, obiektach użyteczności publicznej?

Wiesław Pikula: Tak, bowiem sami chcemy oszczędzać na zużyciu coraz droższej energii, a jednocześnie pokazać naszym mieszkańcom, że inwestycja w ekologię jest po prostu opłacalna i chroni środowisko w którym żyjemy. Wykonaliśmy już dwa obiekty w technologii energooszczędnej czy wręcz pasywnej. Najkrócej mówiąc chodzi o budynki w których straty ciepła są wyeliminowane

do minimum, a do ogrzewania i oświetlenia wykorzystana jest m.in. energia słoneczna.

Przy modernizacji i przebudowie przedszkola samorządowego w Cycowie zastosowaliśmy panele fotowoltaiczne i dwie pompy ciepła, które mają zapewnić obiektowi ogrzewanie i ocieplenie. Natomiast w wybudowanej w ubiegłym roku Szkole Podstawowej w Świerczowie poszliśmy krok dalej i dzięki instalacji fotowoltaicznej dużej mocy i pompom ciepła, ma działać klimatyzacja i oświetlenie bez zewnętrznego zasilania. Co więcej nadwyżkę energii elek-

trycznej chcemy wykorzystać do zasilania silników elektrycznych w pobliskiej hydroforni przy ujęciu wody. Ponadto na targowisku gminnym zainstalowaliśmy jedną pompę ciepła, panele fotowoltaiczne oraz bardzo nowoczesny piecyk elektryczny zastępujący kocioł wodny. To rozwiązanie ma pokazać mieszkańcom jak sobie radzić, kiedy nie ma miejsca na tradycyjne ogrzewanie. My jednym piecykiem, który można postawić nawet w pokoju, ogrzewamy 10 boków całorocznych. Tam sprzedaje swoje sery i inne wyroby jeden z gospodarzy, jest chleb tradycyjny pieczony w piecu chlebowym na zakwasie.

Jeśli chodzi o przyszłość to przymierzamy się do modernizacji ogrzewania budynku urzędu gminy. Jeden z pieców olejowych ogrzewających obiekt przepalił się i przy tej okazji chcemy zupełnie zrezygnować z ogrzewania olejem, który jest drogi. W tej chwili opracowywana jest koncepcja ogrzewania opartego o fotowoltaikę i pompy ciepła. Badana jest opłacalność takiego przedsięwzięcia.

Ryszard Nowosadzki: Gmina nie żyje oczywiście tylko ekologią. Wiem, że

bardzo dbacie o rozwijanie sieci utwardzonych dróg gminnych.

Wiesław Pikula: Największą bolączką gmin wiejskich są lokalne drogi, no i powiatowe, ale to nie moja kompetencja więc nie będę szerzej o tym mówił. Jesteśmy w tej sprawie otwarci na konkretne propozycje starostwa. W 2019 roku wspólnie z powiatem zrealizowaliśmy dwie drogi: Kopina-Zaróbka i drogę powiatową – z Puchaczowem – od granicy gminy Urszulin do Nadrybia.

W ubiegłym roku szerokiach na 4 m dróg z utwardzeniem pobocza wykonaliśmy 10 km, a ponadto ponad 20 km utwardzeń powierzchniowych dróg. Tak szeroki zakres prac drogowych jest możliwy dzięki powołaniu parę lat temu własnego przedsiębiorstwa budowy dróg. Ma ono niezbędny sprzęt (stałe uzupełniany) i fachowców, którzy sprawnie i taniej budują gminne drogi. Mogę powiedzieć, że jeśli w tempie 8-9 km rocznie będziemy kłaść asfalt i modernizować drogi gminne, to do końca tej kadencji utwardzilibyśmy masę ścieralną wszystkie główne drogi w gminie. Zostałyby tylko drogi dojazdowe do pól. Na początku kadencji było 50-60 km dróg które należało zmodernizować.

Przy okazji dróg chcę też wspomnieć o kolejnym proekologicznym rozwiązaniu. Zaczęliśmy bowiem instalować do oświetlenia naszych dróg słupów oświetleniowych z własnym fotowoltaicznym zasilaniem. Dzięki temu nie musimy ciągnąć dróg kabli energetycznych no i oczywiście płacić za coraz droższy prąd, który

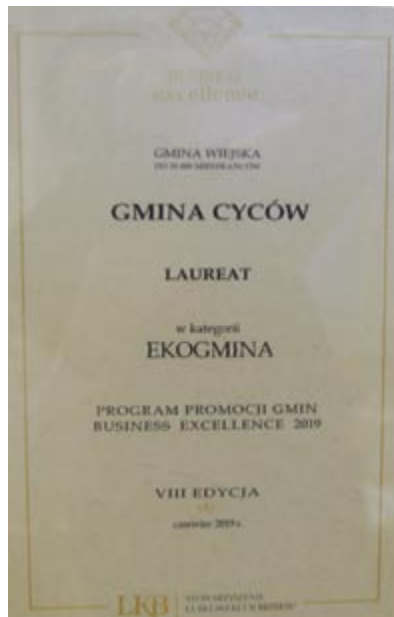
niach dróg i będzie ono świecić, kiedy do skrzyżowania będzie zbliżał się pieszy czy samochód. To oszczędne rozwiązanie bardzo zwiększy bezpieczeństwo na naszych drogach.

Ryszard Nowosadzki: Czym jeszcze może się pochwalić gmina Cyców?

Wiesław Pikula: Chciałbym powiedzieć o pewnej ciekawostce. W naszej gminie nie było jakiegoś specjalnego zainteresowania żłobkiem. Postanowiliśmy jednak go otworzyć, licząc, że jest on jednak potrzebny. Żłobek został otworzony w 2019 roku przy przedszkolu w Cycowie i w tym roku jest już 20 dzieci i są kolejni chętni. Okazało się, że była, i to duża, potrzeba takiej placówki – chociaż może początkowo nieuświa-

domiona. Dlatego zwiększamy liczbę miejsc do 27, na co otrzymałem niewielkie dofinansowanie na wyposażenie. I na tym polega praca w samorządzie, aby czasem nawet wyprzedzać potrzeby lokalnej społeczności.

Rozmawiał
Ryszard Nowosadzki



Tomograf w łączyńskim szpitalu już działa

18 lutego w szpitalu w Łęcznej otwarta została oficjalnie Pracownia Rezonansu Magnetycznego. Na taki sprzęt pacjenci czekali od dawna. Łęczna to w woj. lubelskim drugi po Kraśnymstawie szpital powiatowy, który ma rezonans.



- Rezonans na wyposażeniu szpitala to większa dostępność do badań nie tylko dla mieszkańców powiatu, ale przede wszystkim dla pacjentów szpitala – powiedział na otwarciu nowej pracowni dyr. SP ZOZ Krzysztof Bojarski. - Diagnostyka w SP ZOZ w Łęcznej wkroczyła na nowy poziom – podkreślił.

Zakup rezonansu magnetycznego planowano w Łęcznej od kilku lat. Było to możliwe dzięki unijnym funduszom i projektowi, którego realizację rozpoczęto w ubiegłym roku. Wartość umowy zakupu tomografu komputerowego Optima CT520 wraz

z detektorem oraz adaptacją pomieszczeń dla potrzeb pracowni wyniosła ok. 1,5 mln zł. Dzięki temu szpital zyskał urządzenie o bardzo dobrych parametrach. Na 16-rzędowym tomografie możliwe jest wykrycie bardzo małych guzów, nawet

wielkości ziarenka zboża. Zaletą tego urządzenia jest też niska dawka promieniowania jaką pacjent otrzymuje przy naświetlaniu. W stosunku do promieniowania emitowanego przez obecnie używane tomografy jest ona niższa o ok. 40 do 62%. Na aparacie tym można wykonać badanie głowy, szyi, płuc (w tym HRCT) i śródpię-



sia, kości kończyn, miednicy małej, jamy brzusznej oraz kręgosłupa. Urządzenie zostało przetestowane, przeszło próby i już, od niespełna miesiąca, służy pacjentom.

Nowe urządzenie będzie pracować od marca pełną parą w godzinach od 9.00 do 21.00. To efekt umowy z NFZ, która zagwarantuje szpitalowi nielimitowane badania tomogra-

fem. W kraju rezonansem magnetycznym dysponuje zaledwie osiem szpitali powiatowych, bo zakup tej klasy sprzętu to poważny wydatek. W naszym województwie kolejny sprzęt tego typu pojawi się już niedługo w Radzynie Polskiej i Tomaszowie Lubelskim.

SP ZOZ w Łęcznej dokonał tego z pomocą unijnych funduszy realizując



projekt pt. „Zwiększenie dostępności do świadczeń diagnostycznych i zabiegowych dla pacjentów SPZOZ w Łęcznej poprzez zakup nowoczesnego sprzętu medycznego”. Jak podkreślał dyrektor Bojarski w ramach

styczne. m. in. cztery cyfrowe aparaty rentgenowskie i zestaw endoskopowy EUS – pierwsze takie urządzenie w województwie, które służy do badania usg przewodu pokarmowego za pomocą endoskopu.



tego projektu, którego całkowita wartość wynosi 6,877 miliona zł, a dofinansowanie z Unii Europejskiej to 4,58 mln zł, zakupione zostały jeszcze inne bardzo ważne urządzenia diagno-

- Zależy nam na budowaniu bazy diagnostycznej na najwyższym poziomie – podkreślał dyr. Krzysztof Bojarski podczas oficjalnego otwarcia.

Ryszard Nowosadzki

Thusty czwartek w Ludwinie

20 lutego hala widowiskowo-sportowa w Ludwinie zgromadziła uczestników XIX Ludwińskiego Święta Smaków, Thusty Czwartek. Tego dnia hala wypełniła się gośćmi, artystami i tym co było najważniejsze w tym dniu – pysznym jedzeniem.

Jak zwykle odbył się konkurs kulinarny. W trakcie uroczystości nagrodzeni zostali autorzy najlepszych potraw, nalewek czy wypieków. W kategorii „Potrawy regionalne pochodzenia

zwierzęcego, roślinnego i mieszanego” zwyciężył Jan Bagnosz z kielbase Bagnoszówkę. W kategorii „Napoje, nalewki i przetwory” wygrała nalewka z aronii „Aroniówka” Anny Jabłońskiej. W kategorii „Restauracje” bezkonkurencyjnie było Koło Gospodyń Wiejskich Grądy ze swoją „Żupą serowo-cebulową z pulpecikami”. Wśród „Potraw tradycyjnych w nowoczesnym wydaniu” – kategoria dla dzieci i młodzieży – jury najbardziej posmakował „3 bit” Leny Jedut. W kategorii



„Ryby i potrawy rybne” największe uznanie komisji wzbudziła „Ryba na słodko z ananasm” w wykonaniu Koła Gospodyń Wiejskich w Kaniwoli. Wśród „pierogów, ciast, chlebów i innych wypieków” pierwsze miejsce zdobył „Chleb cebulowy” Wiesławy Niziołek. Za najciekawszą „Potrawę dietetyczną” komisja uznała „Różę z cukinii” Agnieszki Grabowskiej.

Oprócz strzygnięcia konkursu kulinarnego zostały wręczone dyplomy od Przeglądu Piekarsko-cukierniczego dla osób zaangażowanych w utrzymanie

tradycyjnych smaków.

Tradycyjnie świętu smaków towarzyszyło wiele atrakcji. W programie były przede wszystkim pisy utalentowanych mieszkańców gminy. Można

więc było zobaczyć występy grup tanecznych oraz usłyszeć naprawdę niezłe wykonania wokalne.

Dodatkowo, na scenie pojawiła się trzykrotna mistrzyni Ukrainy w tańcu brzucha, która zaprezentowała swoje umiejętności. Nieprzeciętny taniec Ukrainki i jej kolorowe, fantazyjne stroje zachwyciły wszystkich obecnych.

Nasam koniec sceną zawładnął Karol Zawrotniak z Zespołem Defis, porwując publiczność do tańca i wspólnej zabawy.

Warto dodać, że ludwińskie święto smaków poprzedzają trzydniowe warsztaty kulinarne, przyciągające wielu chętnych. Ich efekt widać potem na stołach. W warsztatach brały udział osoby z okolic Ludwina, wielcy miłośnicy gotowania. Przyrządzone potrawy były prezentowane i degustowane podczas imprezy. Na suto zastawionym stole, jak to w thusty czwartek, nie zabrakło tradycyjnych pączków, faworków i innych smakołyków.

nor



Fotowoltaika w Łęcznej bez finansowania Koniec kolejnego ośrodka na Pojezierzu

Błędy formalne spowodowały odrzucenie przez Urząd Marszałkowski w Lublinie wniosku gminy Łęczna o dofinansowanie instalacji fotowoltaicznych na dachach blisko 500 domów. Ratusz zapowiada odwołanie od decyzji.

został już na etapie oceny formalnej. Pracownicy Urzędu Marszałkowskiego znaleźli błędy we wniosku z gminy Łęczna. Błędy miały dotyczyć analizy finansowej i dokumentacji budowlanej.

- Potwierdzamy, że otrzy-

mację, że złożony projekt dotyczący odnawialnych źródeł energii w gminie Łęczna nie przeszedł oceny formalnej - informuje ratusz. Zgodnie z zawartą umową za przygotowanie wniosku pod względem formalnym odpowiedzialna jest Grupa CDE. Grupa CDE wskazuje, że nie popełniła błędów przy składaniu i uzupełnieniu wniosku. W związku z powyższym złożony zostanie protest od wyników oceny.

Protest jest rozpatrywany przez instytucję organizującą konkurs w terminie nie dłuższym niż 21 dni kalendarzowych licząc od dnia jego otrzymania. O jego rozstrzygnięciu miejscy urzędnicy poinformują opinię publiczną.

rkn



Warty około 5 milionów złotych projekt odrzucony

maliśmy z Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie infor-

Bogdanka przyjazna pracownikom

Lubelski Węgiel „Bogdanka” SA została jednym z laureatów konkursu „Pracodawca Przyjazny Pracownikom”. To już 12. edycja konkursu organizowanego przez NSZZ „Solidarność”, a w tym roku komisja konkursowa wyłoniła 17 firm, które otrzymają certyfikat „Pracodawca Przyjazny Pracownikom”.

prawa pracy, efektywne wdrażanie Pracowniczego Programu Emerytalnego, a także powołanie do życia Fundacji „Solidarni Górniczy”, która udziela wsparcia górnikom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej, a także ich rodzinom”.

- Chciałbym serdecznie podziękować za to wyróżnienie, które potwierdza, że należymy do grupy polskich pracodawców, którzy ze szczególnym szacunkiem podchodzą do tematu praw pracowników oraz prowadzą aktywny dialog ze stroną społeczną.

Jesteśmy jednym z największych pracodawców na Lubelszczyźnie. Zatrudniamy ponad 5,5 tys. osób, co oznacza, że załoga spółki i firm współpracujących z Bogdanką wraz z rodzinami tworzy społeczność ponad 20 tysięcy osób związanych z kopalnią. Dlatego bardzo poważnie traktujemy naszą rolę w regio-

nie – powiedział Adam Partyka, zastępca prezesa zarządu LW Bogdanka ds. Pracowniczych i Społecznych.

- Laureaci konkursu „Pracodawca Przyjazny Pracownikom” budują nowoczesną polską gospodarkę, w absolutnej większości są to zakłady, które święcą sukcesy – mówił Andrzej Duda podczas gali konkursu. Jak podkreślał prezydent nagrody te są szczególnie ważne, bo to pracownicy zgłaszają swojego pracodawcę do konkursu.

W konkursie nagradzani są polscy pracodawcy, którzy w swojej działalności wyróżniają się w zakresie poszanowania obowiązujących przepisów prawa pracy, w sposób szczególny dbają o stabilność zatrudnienia, przestrzeganie zasad BHP oraz tworzą przestrzeń do zrzeszania się pracowników w niezależne związki zawodowe. Akcja nadawania certyfikatu „Pracodawca Przyjazny Pracownikom” zainicjowana została przez NSZZ „Solidarność” w 2007 r.

R. Nowosadzki



Wśród laureatów tegorocznej edycji znalazły się m.in. Orlen Południe, Grupa Żywiec oraz jako jedyny przedstawiciel województwa lubelskiego Lubelski Węgiel „Bogdanka” SA.

Bogdanka została wyróżniona za „pełne zaangażowanie w sprawy pracownicze, skrupulatne przestrzeganie przepisów

Zmiana warty na stanowisku komendanta policji w Świdniku

3 lutego w Komendzie Powiatowej Policji w Świdniku odbyło się pożegnanie odchodzącego na emeryturę komendanta jednostki – insp. Grzegorza Hołub. Obowiązki pełniącego szeryfa policji w Świdniku powierzono I zastępcy – podinsp. Sławomirowi Kwiatkowskiemu.

W uroczystości udział wzięli zastępca komendanta wojewódzkiego w Lublinie insp. Mariusz Siegieda, kadra kierownicza jednostki, pracownicy mundurowi oraz cywilni, jak również zaproszeni goście, tj. przedstawiciele samorządu, straży pożarnej i prokuratury.

Podczas uroczystej zbiórki odczytano rozkaz personalny komendanta wojewódzkiego o zwolnieniu ze służby insp. Grzegorza Hołub, a na-

stępnie nastąpiło pożegnanie ze sztandarem. Odczytano również rozkaz personalny komendanta wojewódzkiego o powierzeniu obowiązków w Świdniku podinsp. Sławomirowi Kwiatkowskiemu.



Insp. Mariusz Siegieda oraz zaproszeni goście dziękowali insp. Grzegorzowi Hołub za blisko trzy dekady pracy w szeregach poli-

cji. Wszyscy podkreślali, że powierzone mu obowiązki wykonywał wzorowo i profesjonalnie, osobiście angażował się w codzienne zadania i nowe wyzwania, wykazywał się doświadczeniem, zrozu-

mieniem oraz szacunkiem do podwładnych. Na zakończenie uroczystości głos zabrał insp. Grzegorz Hołub.

rn

Pod koniec listopada ubiegłego roku w gminie Ludwin, we wsi Rogóżno nad jeziorem o tej samej nazwie, dokonano rozbioru zabudowań wzniesionych tam ponad 40 lat temu ośrodka sportowego, który należał do Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Przed laty, w obliczu braku własnych sal sportowych w samym Lublinie, KUL borykał się z poważnymi trudnościami w prowadzeniu zajęć z zakresu wychowania fizycznego. Okoliczność ta spowodowała wtedy budowę ośrodka sportowego właśnie nad pobliskim jeziorem. Obiekty - piętrowe pawilony z sanitariatami, magazynki, stołówka, kuchnia, kotłownia, boiska sportowe - zaczęły powstawać pod koniec lat 70. ubiegłego stulecia na dwóch działkach należących do uczelni. I wtedy szybko niewielka, ale urokliwa miejscowość Rogóżno, stała się wymarzoną wręcz miejscem dla studentów i sportowców z Klubu Uczelnianego AZS KUL.

Szczególnie w wakacje było tam pełno studentów, zawodników, nauczycieli wychowania fizycznego, trenerów. Rozbrzmiewał studencki gwar, słychać było wesołe okrzyki, piosenki śpiewane przy ognisku, odgłosy zmagających się na boiskach czy kortach tenisowych, komendy instruktorów. Młodzi ludzie na wiele letnich tygodni zapelniali podwoje ośrodka. Przyjeżdżali tam na wypoczynek również wykładowcy akademicki z rodzinami.

Taki stan rzeczy trwał niemal ćwierć wieku. Po roku milenijnym zaczął się powolny upadek Akademickiego Ośrodka Sportowego w Rogóżnie. Związane to było niewątpliwie z faktem oddania do użytku przez KUL w 2002 roku własnej hali sportowej na Poczekajce w Lublinie.

Studenci nie przyjeżdżali już do ośrodka nad jeziorem, nie odwiedzali go również i pracownicy uczelni. Życie w nim kompletnie zamarło. Stan taki trwał aż do jesieni 2019 r.

Jeszcze w 2013 r. uczelnia prowadziła prace nad koncepcją zagospodarowania wzmiankowanych działek w Rogóżnie, a rozważanych było kilka możliwych wariantów. Miano nadzieję, że kolejny rok przyniesie przełom i zmiany będą widoczne. Jednakże budynki zaczęły przesłaniać coraz wyższe drzewa i krzewy, niszczały elementy infrastruktury nie poddawane konserwacji. Asfaltowe boisko zarastało trawą, rdzewiały metalowe części poszczególnych konstrukcji i wyposażenia, a tzw. „złomiarze” skutecznie dewastowali nie tylko to, co pozostało jeszcze do rozkradzenia na zewnątrz, ale i wewnątrz budynków.

- Ośrodek został uprzątnięty, zadbano o zielen na terenie działek, organizowano spotkania z młodzieżą - informowała w 2014

r. Małgorzata Baran-Sanocka, ówczesny zastępca dyrektora administracyjnego KUL. - Oddanie budynków do użytkowania dla celów rekreacyjno-noclegowych wymaga jednak dużych nakładów finansowych - twierdziła M. Baran-Sanocka. - Biorąc pod uwagę prowadzone inwestycje finansowane ze środków unijnych, nie jest możliwe poniesienie przez KUL nakładów na rozwój tego ośrodka, w związku z czym uczelnia zaczęła poszukiwać inwestora strategicznego - konstatowała.

Przez kolejne 5 lat sytuacja nie uległa zmianie, aż do późnej jesieni ubiegłego roku, kiedy to dokonano definitywnej rozbioru wszystkich obiektów dawnego ośrodka sportowego KUL nad jeziorem Rogóżno.

- Przesłanką decyzji o rozbiorze budynków w Rogóżnie - wyjaśnia Lidia Jaskuła, rzecz-



nik prasowy KUL - był ich zły stan techniczny i zagrożenie, które stan ten mógł rodzić dla znajdujących się tam (zaglądających tam) osób (...) KUL, jako właściciel nieruchomości jest zobowiązany do zagwarantowania bezpieczeństwa na terenie swoich nieruchomości. Uczelnia - jak informowaliśmy - nie dysponowała środkami, które mogła przeznaczyć na odbudowę czy remont tego typu zabudowań. Jeśli chodzi o plany na przyszłość dotyczące tej nieruchomości - jesteśmy otwarci na współpracę w zakresie wykorzystania tej nieruchomości i dlatego - o czym też już informowaliśmy - poszukujemy inwestora strategicznego.

Powstanie przed laty przedmiotowego ośrodka związane jest z osobą mgr Wacława Kruszeńskiego (1913-1984) - kierownika Studium Wychowania Fizycznego i Sportu KUL w latach 1953-1976. Ten pasjonat ciężkiej fizycznej i szczerze oddany młodzieży wykładowca akademicki zaprezentował ówczesnemu rektorowi KUL ks. prof. Mieczysławowi Albertowi Krapcowi (1921-2008) ideę zakupu dwóch działek nad jeziorem Rogóżno i wybudowania tam Akademickiego Ośrodka Sportowego. Pomysł spodobał się rektorowi, a następnie został zaakceptowany przez Senat uczelni.

W myśl idei Wacława Kruszeńskiego studenci przyjeżdżali do ośrodka w wakacje na 1-2-tygodniowe obozy wychowania fizycznego. Innego

bowiem rozwiązania wtenczas uczelnia nie miała. Często można było tam także spotkać mgr Stanisława Dobosza, kolejnego kierownika Studium Wychowania Fizycznego i Sportu KUL w latach 1976-2005.

- Mojego wspaniałego sąsiada, pana Kruszeńskiego, można było zobaczyć wszędzie - wspominał starszy już właściciel jednej z leżących opodal sąsiednich działek rekreacyjnych. - Od samego rana do późnego wieczora krzątał się on po ośrodku, wszystkiego doglądał, instruował, prowadził zajęcia z młodzieżą. W pracach porządkowych pomagała mu niejednokrotnie jego żona. To on starał się o projekt architektoniczny ośrodka, on jeździł i kupował materiały, dobierał wyposażenie, nadzorował budowę. On też kupował kajaki, piłki, siatki, rakietki tenisowe. I nawet wtedy, gdy przeszedł już na emeryturę, też nie zostawał

się z Rogóżnem. Był jego dobrym duchem, bo ośrodek ten stanowił jego życie, był jego pasją. Szkoda, że dzisiaj to, co stworzył ten człowiek, już nie istnieje...

Pozostaje mieć nadzieję, że nowa rzeczywistość okaże się bardziej łaskawa dla tego urokliwego miejsca i wkrótce znów, jak przed laty, zacznie ono tętnić życiem. Bo gdzieś zapewne wśród konarów wiekowych drzew otaczających obydwa działki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Rogóżnie z pewnością krąży duch twórcy dawnego ośrodka wypoczynkowego uczelni - mgr Wacława Kruszeńskiego.

LAM

Od redakcji: Niestety to nie pierwszy ośrodek wypoczynkowy, który został zamknięty w gminie Ludwin. Gmina, która niegdyś żyła z turystyki i rekreacji nie ma jednak pomysłu na przyciągnięcie inwestorów nad jezioro Piaseczno czy Łukcze, gdzie też zamknięto kiedyś prężnie działające ośrodki. Gmina nie ma też zachęt (poza wyższymi opłatami dla działkowców) dla licznych jeszcze właścicieli działek rekreacyjnych. Kurcząca się baza turystyczna (sklepy, bary, restauracje) i brak jakichkolwiek rozrywek powodują, że wielu działkowców też zamyka swoje domy na działkach i nie przyjeżdża już na Pojezierze Łęczyńsko-Włodawskie. I nie wydaje tu pieniędzy.

Dwa medale na zawodnika

Siedmioosobowa reprezentacja młodych łączyńskich fighterów wzięła udział w Grand Prix Polski w Kick-boxingu w Mińsku Mazowieckim. Zawodnicy zdobyli 15 medali: 7 złotych, 5 srebrnych, 3 brązowe.



Rywalizacja dzieci rozpoczęła się od konkurencji SOFT STICK, gdzie po emocjonujących walkach Lena Głowienka zdobyła srebrny medal a Aleksander Warszawski, nie pozostawiając rywalom żadnych złudzeń sięgnął po złoto. Dodatkowo, w formule POINT-FIGHTING Lena wywalczyła aż dwa medale: złoty w kat.

– 27 kg i brązowy w kat. – 30 kg, a Olek w kategoriach – 30 kg oraz – 33 kg – dwa srebrne krążki. Złoty medal w kat. – 33 kg, po zaciętej walce finałowej zdobył Bartosz Blacha.

Starty kadetów młodszych w formule POINTFIGHTING rozpoczął Daniel Szostakiewicz. Stoczył wiele trudnych pojedynków i sięgnął po najwyższe trofea – dwa złote medale. Swoje umiejętności bardzo dobrze zaprezentowali: Igor Głowienka, zdobywając dwa brązowe medale, Bartek Sadowski dwa srebrne i Kacper Głowienka wygrywając złoto. Należy zaznaczyć, iż walka finałowa pomiędzy

Kacprem i Bartkiem była ozdobą turnieju i zakończyła się owacją publiczności.

Nasi zawodnicy spróbowali swoich sił w konkurencji LIGHT CONTACT. Debiutujący w formule walk ciągłych Igor Głowienka zdobył brązowy medal, a jego brat Kacper,



pokonując w pięknym stylu wszystkich rywali wywalczył złoto.

E.Sz.

Zagrali charytatywnie w Łańcuchowie

W Łańcuchowie na hali sportowej odbył się turniej halowej piłki nożnej podczas którego jego uczestnicy przekazali datki pieniężne oraz gadzety sportowe, które zostały przeznaczone na licytację podczas kolejnego finału Orkiestry Świątecznej Pomocy w Milejowie.

Głównym organizatorem



impresy był Gminny Dom Kultury w Milejowie i UKS „Banita” Milejów. Mecze przebiegały w miłej atmosferze a w zawodach nie liczyły się wyniki a dobra zabawa. W zawodach wzięło udział 6 drużyn podzielonych na dwie grupy: Markproperty Oldboye Łęczna, Powiat Łęczna, Oldboje Milejów, Milejów Tim, Białka oraz Gmina Łęczna.

Składy: Markproperty Oldboye Łęczna (Marek Kowalik, Paweł Kowalik, Mirosław Kowalik, Sławomir Kurzak, Marek Chłopać, Marcin Kowalik, Piotr Kowalik), Gmina Łęczna (Stanisław Paszkiewicz, Marek Kloc, Piotr Superson, Radosław Mróz, Dariusz Czuryśkiewicz, Zbigniew Kocowski), Powiat

Łęczna (Tadeusz Gmurkowski, Łukasz Szczyk, Stanisław Bosak, Sergiusz Prusak, Daniel Krawczyk, Janusz Radko, Zbigniew Osemek), Oldboje Milejów (Jarosław Szostak, Tomasz Roczon, Mirosław Skrzypczak, Robert Pikul, Paweł Woźniński, Kamil Roczon, Dariusz Gański, Krzysztof Czuleżyński, Jarosław Poletko, Ryszard Kurzepa), Milejów Tim (Szczerpan Bernecki, Miłosz Bernecki, Rafał Kalinowski, Rafał Wyszykowski, Adam Gański, Sławomir Zarzeczny), Białka (Rafał Siedlecki, Karol Mazurkiewicz, Kamil Wójtowicz, Przemysław Borowiec, Jakub Wodzyński,

Patryk Wojciszyn, Grzegorz Sidor, Andrzej Major, Mateusz Zarzeczny).

Wyniki meczów: Gmina Łęczna - Milejów Tim 1:3, Powiat Łęczna - Białka 3:0, Markproperty Oldboye Łęczna - Milejów Tim 3:3, Oldboje Milejów - Białka 2:1, Markproperty Oldboye Łęczna - Gmina Łęczna 5:1, Powiat Łęczna - Oldboje Milejów 1:2. Mecz o V miejsce Gmina Łęczna - Białka 1:3. Półfinały: Markproperty Oldboye Łęczna - Powiat Łęczna 0:0 (2:0 karne), Oldboje Milejów - Milejów Tim 3:2. Mecz o III miejsce: Powiat Łęczna - Milejów Tim 3:1. Finał: Oldboje Milejów - Markproperty Oldboye Łęczna 2:0.

Tak więc pierwsze miejsce w turnieju zajęła ekipa Oldboje Milejów, przed Markproperty Oldboye Łęczna i reprezentacją pracowników powiatu łączyńskiego. Najlepszym zawodnikiem turnieju został wybrany Tomasz Roczon (Oldboje Milejów), najlepszym bramkarzem Marek Kowalik (Markproperty Oldboye Łęczna), a królem strzelców został Łukasz Szczyk (Powiat Łęczna).

redil

Po kolejne mistrzostwo i puchar

Pilkarki ekstraklasowego Górnika Łęczna w tym roku mają już za sobą mecze o półfinał Pucharu Polski.

W trzecią sobotę lutego w Koninie doszło w ramach ćwierćfinału tych rozgrywek do spotkania miejscowego Medyka z naszą drużyną. W tym meczu formą strzelecką błysnęła Patricia Hmirova. Pokonała ona bowiem bramkarkę przeciwnika trzykrotnie. Pierwszy raz już w trzeciej minucie meczu. Medyk stać było tylko na honorowe trafienie, przy stanie 3:0 dla łącznianek. W rewanżu rozegranym pięć dni później Górnik w Łęcznej zremisował 1:1. Bramkę strzeliła

w 2 minucie spotkania z karnego snajperka drużyny z grodu dzika Ewelina Kameczyk.

Nasz zespół osiągnął lepszy wynik w dwumeczu w półfinale Pucharu Polski zagra z UKS SMS Łódź. Łodzianki po rundzie jesiennej zajmują w tabeli ekstraklasy piąte miejsce na 12 zespołów (siedem zwycięstw, jeden remis, trzy porażki). Górnik jest liderem tabeli i porażki, bramki strzelone 56 w 11 meczach! zaś stracone tylko 7) mając nad wiceliderem Medykem Konin 8 punktów przewagi.

Pierwszy mecz o punkty w tym roku górniczeki rozegrały w ostatnią sobotę lutego, wówczas

zmierzyły się na wyjeździe właśnie z UKS SMS Łódź, z którym przyjdzie się również zmierzyć w półfinale Pucharu Polski.

Mecze w Łęcznej: GKS Górnik Łęczna - Czarni Sosnowiec - 14.03. - 12:15 GKS Górnik Łęczna - GKS Katowice - 28.03. - 12:15 GKS Górnik Łęczna - SMS Łódź 1/2 Pucharu Polski - 1.04. GKS Górnik Łęczna - LKS Rolnik B. Głogówek - 02.05. - 15:00 GKS Górnik Łęczna - AZS Wrocław - 17.05. - 16:00 GKS Górnik Łęczna - Medyk Konin - 30.05.

Mariusz Łagodziński

Kibice liczą na awans

W ostatnią sobotę lutego do piłkarskiego boju, miejmy nadzieję o promocję do I ligi, ruszą piłkarze drugoligowego Górnika Łęczna. Wówczas to w ramach czwartej kolejki rundy rewanżowej łącznianie zmierzą się w Toruniu z miejscową Elaną.

Przeciwnik drużyny z grodu dzika po 20 kolejkach plasuje się w tabeli na dziesiątym miejscu. Drużyna z miasta Kopernika dotychczas 7 razy zwyciężała, 5 razy remisowała i poniosła 8 porażek. W rundzie jesiennej nasz zespół przegrał z Elaną w Łęcznej 3:1. Sytuacja wyjściowa do awansu jest bardzo dobra, górniczy z dorobkiem 42 punktów w 20 spotkaniach (12 zwycięstw, 6 remisów, 2 porażki) są wiceliderami tabeli, tracąc do lidera łódzkiego Widzewa 1 punkt.

Za zespołem Górnika Łęczna są już przygotowania do tegorocznych meczów o punkty. W ramach nich rozegrali 10 meczów sparingowych. Zanotowali trzy zwycięstwa (z Resovią Rzeszów i GKS Belchatów po 1:0, Avią Świdnik 3:0), cztery remisy (po 2:2 z Motorem Lublin i Legionowią Legionowo, 1:1 z Orłętami Radzyń Podlaski i 0:0 z Wisłą Sandomierz) oraz trzy porażki (0:2 Stal Rzeszów, 0:1 Stal Stalowa Wola i 0:2 GKS Tychy).

Zielono-czarni w przerwie między rozgrywkami pozyskali trzech piłkarzy. Dwóch pomocników Adriana Cierpka (25 lat, ostatnie 1,5 sezonu był piłkarzem Warty Poznań występującej w I lidze), Bartłomieja Kalinowskiego (25 lat, ostatnie 1,5 sezonu był piłkarzem ŁKS Łódź, w ubiegłym roku wystąpił w 13 meczach ekstraklasy w barwach

ŁKS Łódź, nie notując w nich żadnej bramki) oraz napastnika Bartosza Śpiączkę. Ten ostatni w sezonie 2018/19 był piłkarzem GKS Katowice. Zawodnik grał w Górniku w sezonach 2015/16 oraz 2016/17, wówczas zespół występował w ekstraklasie. W pierwszym z wymienionych sezonów łącznianie zajęli 14 miejsce dające utrzymanie, wymieniony wyżej piłkarz w 35 meczach strzelił 9 bramek. Zaś w drugim sezonie zespół z Łęcznej zajął w tabeli 15 przedostatnie miejsce i spadł z ekstraklasy. Bartosz Śpiączka w 32 meczach strzelił 10 bramek. Z Górnika odeszło dwóch pomocników Karol Mackiewicz i Donatas Nakrosius.

Do arcyciekawego meczu dojdzie w ramach 22 kolejki o mistrzostwo II ligi. W dniu 8 marca w Łęcznej o godzinie 13:05 Górnik podejmie Widzew Łódź.

Mariusz Łagodziński



fot. Przemysław Gąbka / Górnik Łęczna SA

Dolny rząd (od lewej): Krystian Wójcik, Victor Adamczuk (masażysta), Sławomir Świeca (fizjoterapeuta), Andrzej Orszulak (asystent trenera), Kamil Kiereś (trener), Sergiusz Prusak (trener bramkarzy), Damian Czarnocki (kierownik drużyny), Paweł Sasin. **Środkowy rząd** (od lewej): Michał Goliński, Przemysław Banaszak, Jakub Cielebąk, Jakub Zagórski, Maciej Orłowski, Bartosz Śpiączka, Jakub Piotrowski, Adrian Kostrzewski, Patryk Rojek, Paweł Wojciechowski, Marcin Stronecki, Tomasz Tymosiak, Adrian Cierpka, Dominik Lewandowski. **Górny rząd** (od lewej): Karol Turek, Adrian Szczerba, Kamil Pajnowski, Aron Stasiak, Tomasz Midziński, Paweł Baranowski, Leandro Messias dos Santos, Bartłomiej Kalinkowski, Dawid Dziegielewski

Sukcesy łączyńskich kickboksersów

W dniach 21-23 lutego 2020 roku młodzi łączyńscy kickboksery: Kacper Głowienka, Nikodem Dejko, Bartosz Sadowski reprezentowali Point Hunter w SLOVAK OPEN 2020 w Bratysławie.

Organizatorem turnieju jest światowa organizacja Kickboxingu WAKO. Wydarzenie to przyciągnęło aż 90 klubów z całego świata i 460 zawodników. Poziom rywalizacji był bardzo wysoki.

Aby znaleźć się na podium należało wnieść się na szczyty swoich umiejętności. Nasi zawodnicy podjęli wyzwanie i w debiutanckim występie na międzynarodowej arenie osiągnęli niebywałe wyniki zdobywając łącznie 4 medale: złoty, srebrny i dwa brązowe.

Kacper Głowienka w formule pointfighting w kat. - 37kg w pierwszej swojej walce pokonał zawodnika z Austrii 11 do 2, a po zaciętym półfinale zwyciężył Słowackiego rywala 5 do 4.

Otworzyło mu to drogę do finału, w którym uznał wyższość zawodnika z Austrii, ostatecznie zdobywając srebrny medal. Kolejną kat. - 42kg, rozpoczął od walki półfinałowej, w której spotkał się z zawodnikiem z Austrii, ostatecznie zajmując trzecie miejsce.



Nikodem Dejko swoją przygodę na turnieju rozpoczął od rywalizacji w formule

light contact kat. - 42 kg. W walce półfinałowej pokonał zawodnika z Węgier, co dało mu przepustkę do finału, w którym okazał się zdecydowanie lepszy od rywala z zaprzyjaźnionego klubu Beskid Dragon zdobywając tym samym złoty medal. W formule pointfighting kat - 42kg Nikodem zdobył brązowy medal ulegając nieznacznie zawodnikowi z Ninja Academy Warszawa 5:7.

Bartosz Sadowski w formule pointfighting kat - 37kg, rozpoczął od zwycięskiego pojedynku z zawodnikiem z Węgier, wynikiem: 8 do 2. W ćwierćfinale, po fantastycznej walce nieznacznie uległ Słowackiemu przeciwnikowi 6 do 10. Kolejną walkę, w kat.-42 stoczył z bardzo silnym Austriakiem (zwycięzcą tej kategorii); zajmując ostatecznie 6 miejsce w klasyfikacji.

E. Sz.



USŁUGI
KOPARKO-LADOWARKA
tel. 607 391 121

AUTO-CZĘŚCI
ul. Średnia 17
21-010 Łęczna

Wkrótce otwarcie „Park Avia” Górnicy charytatywnie

Park Avia, największy kompleks sportoworekreacyjny w Świdniku powoli przygotowuje się do przyjęcia pierwszych gości.

Już w najbliższym czasie ma nastąpić odbiór techniczny obiektów. Park Avia przy ul. Fabrycznej ma być oficjalnie otwarty na początku kwietnia 2020 roku. Jest już też projekt regulaminu korzystania z kompleksu. Obiekt ma być czynny od poniedziałku do soboty w godz. 6-22, w niedzielę od 8 do 21.

W skład kompleksu wchodzi kryta pływalnia, sauny z zapleczem, basen odkryty (czynny od czerwca do sierpnia w godz. 9-20), boiska – o powierzchni piaszczystej i syntetycznej, plac sprawnościowy a także siłownia zewnętrzna.

Obiekt przy ul. Fabrycznej będzie ogólnodostępny, z tym, że dzieci i młodzież będą mogły z niego korzystać

jedynie pod opieką osoby pełnoletniej. Zgodnie z przygotowanym projektem regulaminu z boisk a także siłowni i placu sprawnościowego będzie można korzystać nieodpłatnie. Na pozostałe atrakcje będą obowiązywać bilety. Nie wiadomo jeszcze jaki będzie cennik. Kompleks, za zgodą zarządcy, będzie udostępniany na organizację zawodów i imprez.

Otwarcie Parku Avia zostało zaplanowane na początek kwietnia. Obecnie trwa kompletowanie obsady kadrowej parku. Przygotowany przez urzędników projekt regulaminu korzystania z kompleksu sportowo-rekreacyjnego muszą jeszcze zaakceptować radni.

Kompleks sportowo-rekreacyjny przy ul. Fabrycznej w Świdniku kosztował ponad 52 mln zł.

nor

Łoś wewnątrz auta

Łoś wbiegł na jezdnię w miejscowości Janowice (gm. Melgiew) i wpadł pod nadjeżdżające auto. Uderzenie było tak silne, że zwierzę częściowo wpadło do środka samochodu.



24 lutego po godz. 6 policja otrzymała informację o zderzeniu pojazdu ze zwierzęciem w miejscowości Janowice. Okazało się, że 26-letni kierujący pojazdem marki Saab jadąc w kierunku Melgiew zderzył się z łosiem, który nagle wtargnął mu przed samochód. Mężczyzna nie zdążył wyhamować, ani ominąć zwierzęcia. Siła uderzenia była na tyle duża, że łoś częściowo wpadł do środka pojazdu. Kierowca został przewieziony do szpitala. Na szczęście odniósł jedynie niewielkie obrażenia spowodowane skaleceniem odłamkami szkła.

Na przestrzeni kilkunastu ostatnich miesięcy zdarzeń pojazdów z wybiegającymi na drogę dzikimi zwierzętami było całkiem sporo. O wielu informowaliśmy, a skutki w niektórych przypadkach były nawet tragiczne. Warto więc przypomnieć, że mamy znak drogowy A-18b, który ostrzega, że w tym miejscu, na pewnym odcinku drogi, występuje wysokie ryzyko, że przez drogę będą przechodzić dzikie zwierzęta. I po prostu zdjąć odrobinę nogę z gazu.

nor

Związek Zawodowy Górników w Polsce Lubelski Węgiel „Bogdanka” S.A. już po raz dziewiąty zorganizował Bal Charytatywny, na którym zbierał środki dla chorych dzieci z naszego regionu.

– W trakcie imprezy zorganizowano aukcję przedmiotów i usług przekazanych przez rzeszę ofiarodawców – wyjaśnia Grzegorz Jadwiżuk przewodniczący ZZG w Bogdanie. – Podczas licytacji nabywców znalazły wszystkie wystawione przedmioty, wśród których były fany związane ze sportem, prace plastyczne, voucher na towary i usługi.

Bal Charytatywny wsparli w tym roku między innymi: PZPN, kluby GKS Górnik Łęczna, MKS Lublin, Speed

Car Motor Lublin, PGE Skra Belchatów czy Legia Warszawa, lokalni przedsiębiorcy a wśród nich Salon Jubilerski „Grazzio”, Hotel Secession, Premio Auto Express oraz instytucje i podmioty z Chełma, wystawiające dwudniową wycieczkę do tego miasta ze zwiedzaniem ciekawych miejsc i wizytą w modnych restauracjach. Pomogły też samorządy powiatowy i gminny, miasto przekazało całoroczną wejściówkę na basen.

Zebrano kwotę ponad 18 tysięcy złotych, która zostanie przekazana na zakup sprzętu rehabilitacyjnego i finansowanie turnusów rehabilitacyjnych dla potrzebujących dzieci naszych pracowników i z naszego regionu.

BB

Dron receptą na smog?

W Łęcznej odbyła się prezentacja drona wyposażonego w stację umożliwiającą błyskawiczną kontrolę składu dymu z kominów.

Urząd Miasta Łęczna będzie go wypożyczać do pomiarów zanieczyszczeń powietrza. W najbliższym czasie mają się odbyć pierwsze kontrole, które mają przeprowadzać strażnicy miejscy.

plastikowymi butelkami – mówi Kuczyński. Mandat za palenie śmieci wynosi 500 zł.

Pomysł z dronem narodził się w Łęcznej, bo mieszkańcy blokowali wielokrotnie skrzyżowania na smród z kominów sąsiednich domów jednorodzinnych. Rzeczywiście przy niekorzystnych warunkach pogodowych na uliczkach Słoneczka i Starego Miasta wyraźnie wyczuwalny jest nieprzyjemny i duszący smród.

Rodzi się jednak pytanie, czy wcześniej nie powinien być w Łęcznej ogłoszony szeroki program dopłat do wymiany nieekonomicznych i nieekologicznych kopciuchów na nowoczesne urządzenia grzewcze. Ściągać by można tych, którzy nie chcieli by przystąpić do takiego programu.



– Urządzenie będzie analizować skład dymu wydobywającego się z kominów domów jednorodzinnych. Drona będziemy wypożyczać od jednej z firm 2-3 razy w miesiącu. W ten sposób znacznie ograniczymy koszty – mówi Grzegorz Kuczyński z ratusza. – Będziemy w stanie przebadać na bieżąco skład dymu w powietrzu. Jednocześnie strażnik miejski będzie mógł wypisać mandat osobie, która pali śmieciami, np.

ogłoszenia drobne

Sprzedam działkę budowlaną 43ar w Albertowie. Cena do uzgodnienia. T: 881 056 080

Sprzedam mieszkanie w Łęcznej, ul. Wierzbowa, III piętro, 63m2. Cena 240 tys zł. T: 609 748 419

Sprzedam działki budowlane o różnej wielkości. Miasto Łęczna, Os. Kol. Trębaczów. T: 531 981 795

Sprzedam działki budowlane o pow. 2000 m2, cena 60/m2 w Zofiówce przy trasie Łęczna-Lu-

bin. Kontakt tel.512 331 130

Sprzedam dom w Milejowie przy ul. Bocznej o 2 niezależnych kondygnacjach, podpiwniczony na działce 28ar. budynek gospodarczy oraz garaż. Tel. 722 283 096 Cena 300 tys. zł

POŻYCZKA GOTÓWKOWA
TEL. 609 160 343
ŁĘCZNA | RRSO 32,01%

nor

Autobus Lublin-Zawieprzyc

Jest nowy rozkład jazdy

Od 23 grudnia 2019 roku autobusy miejskie dojeżdżają z Lublina do Zawieprzyc. Linia 22 zapewnia przejazd pasażerom podróżującym na trasie Lublin - Zawieprzyc (gmina Spiczyn) przez Łysaków, Sobianowice, Bystrzycę, Charleż i Jawidz II. Nowa trasa stała się prawdziwym komunikacyjnym hitem.

Już parę przystanków po wyjeździe z Zawieprzyc autobus wręcz pęka w szwach. Jest tak zapełniony, że niektórzy chętni na przejazd w ogóle rezygnują z podróży autobusem MPK. Jak twierdzą korzystający z tej linii, zdarzyło się, że w tłoku zemdało dziecko. Nic więc dziwnego, że mieszkańcy chcą dodatkowych kursów.

Na przepełnione autobusy skarżą się głównie mieszkańcy Pliszczyna, Kolonii Pliszczyn i Wólki oraz kilku ulic na obrzeżach Lublina obsługiwanych przez linię 22. Chodzi o ul. Zagrodną, Pliszczynską, Łysakowską, Lipeckiego, Zabytkową i Grodzickiego. Problemy zaczęły się po wydłużeniu trasy linii do Zawieprzyc, czyli aż o 11 km. Na wydłużonej trasie zostały krótkie autobusy, w których pasażerowie zwyczajnie się nie mieszczą.

Miejska komunikacja jest zdecydowanie tańsza od przewoźników, jakie oferował prywatny przewoźnik, który do tego z chwilą uruchomienia połączeń MPK zawiesił swoje usługi na tej trasie. Pasażerowie MPK płacą za bilety tyle samo, co

za korzystanie z autobusu na terenie Lublina. Na zmianie przewoźnika korzystają najbardziej rodzice uczniów dojeżdżających do szkół w Lublinie i pasażerowie powyżej 65 roku życia, którzy korzystają z bezpłatnych przejazdów. Chętnych więc nie brakuje.

Obowiązujący dotychczas rozkład jazdy oferował siedem kursów z Zawieprzyc (5.24, 6.30, 7.48, 8.58, 16.13, 17.34, 18.34) do Lublina (Brama Krakowska) oraz sześć z Lublina (5.22, 6.24, 7.32, 14.50, 16.02, 17.17) do Zawieprzyc.

21 lutego gmina Spiczyn poinformowała na swojej stronie, że z dniem 2 marca rozkład jazdy ulega zmianie. Pojawili się nowe kursy i to zarówno z Zawieprzyc do Lublina jak też w drugą stronę.

Za stroną Urzędu Gminy w Spiczynie publikujemy nowy rozkład jazdy. Godziny odjazdów z Zawieprzyc to: 5:30, 6:30, 7:48, 8:58, 9:58, 16:16, 17:33, 18:34, 19:42, 20:42. Z Lublina (Brama Krakowska) autobusy do Zawieprzyc wyjeżdżają o: 5:25, 6:25, 7:32, 8:51, 14:55, 16:05, 17:20, 18:32, 19:33. Ponadto do Zawieprzyc, ale z ulicy Turystycznej koło Leclera, wyjeżdża autobus o godz. 4:43.

Dla pełni szczęścia mieszkańców gminy Spiczyn potrzebne zapewne byłoby jeszcze wydłużenie linii 22 do samego Spiczyna, a także skierowanie na te trasy dłuższych autobusów.

R. Nowosadzki

Nowe miejsce dla seniora

Pod koniec ubiegłego roku powstał przy PCPR w Łęcznej pierwszy powiatowy klub Senior+.

Praktyczną działalność rozpoczął w lutym 2020 roku. Jego działalność wspierają środki z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Samorząd powiatowy otrzymał na ten cel 150 tys. zł – są to środki inwestycyjne i na wyposażenie.

Zgodnie z projektem złożonym w ministerstwie w zajęciach ma uczestniczyć 15 seniorów. Aktualnie klub tworzy 13 pań i 2 panów. – Przed nikim nie zamkamy jednak drzwi i na zajęcia przychodzi też osoby nie zapisane na listę – mówi Agnieszka Korzeniowska, dyrektor PCPR w Łęcznej.

– Zależy nam bowiem na tym by seniorzy wyszli z domów, by mogli wspólnie spędzać czas. To bardzo ważne, bowiem większość członków klubu stanowią osoby samotne.

Klub oferuje im wsparcie psychologiczne, grupę samopomocową, terapię, szeroki zakres zajęć ruchowych, edukacyjnych i prozdrowotnych. Codziennie jest gimnastyka lub zajęcia sportowe. Do dyspozycji klubowiczów jest bieżnia, rower stacjonarny, wy-

chodzą też w plener by na przykład uprawiać spacer z kijkami czyli Nordic Walking.

– Chcemy tak poprowadzić grupę, żeby sami dla siebie byli oparciem i wspierali się w różnych życiowych sytuacjach. Aby zawiązały się silniejsze relacje i więzi – mówi pani dyrektor. Mamy też pomysł, by nawiązać współpracę z domem dziecka, który jest na terenie powiatu. Chcielibyśmy aby dzieciaki z domu dziecka miały swoją przyszywaną babcię czy dziadka. To jest długi proces, ale jeśli się powiedzie to będzie procentował i przysłuży się obu stronom.

Kiedy byłem w siedzibie klubu przy ul. Staszica w Łęcznej panie przygotowywały właśnie przedstawienie teatralne na dzień kobiet.

R. Nowosadzki

Najsukuteczniejsza reklama w GR Pojezierze

W odpowiedzi na pytania informujemy, że Gazeta Regionalna Pojezierze rozprowadza nawet do czterech razy więcej gazet w powiecie łęczyńskim niż sprzedają łącznie, jednorazowo Wspólnota łęczyńska oraz lubelski Kurier i Dziennik Gazeta Regionalna POJEZIERZE

Tylko w Łęcznej do Czytelników dociera 7 tys. egz. ... a jesteście jeszcze obecni w powiecie, Świdniku i Lublinie :)

Tym samym koszt dotarcia z reklamą do czytelników w naszej gazecie jest NAJNIŻSZY !

Oszczędzaj i skutecznie się reklamuj!

Coraz większym zainteresowaniem cieszy się nasza strona internetowa: www.e-pojezierze.pl

w październiku czy grudniu 2019 roku posty odwiedzano odpowiednio 264 i 283 tys. razy miesięcznie

www.e-pojezierze.pl
facebook.com/gazetapojezierze

AUTO GAZ

STAG Autoryzowany warsztat serwisowy JARMAN

DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA tel. 691 163 049

Łęczna, ul. Krasnostawska 54
czynne: poniedziałek - piątek: 8 - 17

10x0% RATY bez prowizji bez odsetek

WGN BIURO NIERUCHOMOŚCI

Chcesz szybko i korzystnie sprzedać swoją nieruchomość?

Zapraszamy do współpracy.

513 686 864 Profesjonalna obsługa Atrakcyjne warunki

AUTO-GAZ HI-FI

INSTALACJE GAZOWE - MONTAŻ, SERWIS

DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
SPAWANIE PLASTIKÓW
KLIMATYZACJA

SERWIS, NAPEŁNIANIE, ODGRZYBIANIE OZONEM, ULTRADŹWIĘKAMI, POLIMERAMI SREBRA

Łęczna, ul. Ceglana 3, tel. 509 483 065, www.autogazhifi.pl